
Moralne dylematy rozwoju społeczeństw panowoczesnych

Autor: Adam Plachciak

Artykuł opublikowany w „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 2008, vol. 11, nr 1, s. 193-199

Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2008/2008_01_plachciak_193_199.pdf

Moral Dilemmas of the Development of Postmodern Societies

Author: Adam Plachciak

Source: 'Annales. Ethics in Economic Life' 2008, vol. 11, nr 1, pp. 193-199

Published by Lodz Archdiocesan Press

Stable URL: http://www.annaesonline.uni.lodz.pl/archiwum/2008/2008_01_plachciak_193_199.pdf

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2008

© Copyright by Adam Plachciak

Used under authorization. All rights reserved.

Adam Płachciak

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu,

Wydział Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze

e-mail: aplach@kki.pl

Moralne dylematy rozwoju społeczeństw ponowoczesnych

1. Wstęp

Jednym z najbardziej spektakularnych tematów ostatnich lat, pojawiających się w dyskusjach przedstawicieli nauk społecznych, jest problem tempa rozwoju oraz zmian zachodzących we współczesnym społeczeństwie. Przejawem dokonujących się przeobrażeń w sferze kulturowo-społeczno-polityczno-ekonomiczno-technologicznej w krajach bogatej Północy jest popularność pojęć opatrzonych przedrostkiem *post* lub *po*, np. *post-modernizm* czy *po-nowoczesność*. Są to terminy, za pomocą których, głównie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, próbowano opisać społeczne dyrektywy późnego kapitalizmu. Niesłusznie jednak pojęcia te traktuje się jako synonimy.

Postmodernizm odnosi się w istocie do krytyki z zakresu literatury, sztuki czy architektury. Wówczas oznacza on estetykę, która zrywa z modernistycznym awangardyzmem, promując bardziej popularne środki wyrazu zwrócone raczej na hołdowanie eklektyzmu oraz posługiwanie się pastiszem¹. Termin ten był używany już w latach trzydziestych przez Federico de Onis w celu wyrażenia jego dezaprobaty dla współczesnej mu poezji modernizmu². Za główne cechy postmodernistycznej sztuki uznaje się rozmycie granic między dziełem artystycznym a estetyką życia codziennego, zanik dotychczasowej linii podziału między kulturą wysoką a masową, popularność powierzchowności, słabnięcie znaczenia imperatywu oryginalności oraz założenie, że sztuka może być jedynie kopią czy też przeróbką dzieł wcześniejszych.

Ponowoczesność nie jest jednak reakcją na pojawiający się impas artystycznego modernizmu, odnosi się raczej do kryzysu nowoczesności jako projektu cywilizacyjnego. Nie zrywa jednak całkowicie z wartościami epoki nowoczesnej. Wolność wyboru, różnorodność, możliwość głoszenia krytyki cechowały nowoczesność i pozostały w ponowoczesności. Jednak ponad wszystko ponowoczesność stoi w opozycji wobec typowego dla nowoczesności ideału zunifikowanej i zestandaryzowanej kultury, będącej wspólnym wytworem

¹ M. Kowalska, *Mala opowieść tłumacza*, [w:] J.F. Lyotard, *Kondycja ponowoczesna*, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 1997, s. 5.

² Za przełomowy moment w dziedzinie architektury uznaje się wydanie w 1972 r. pracy Roberta Venturi za-tytułowanej *Learning from Las Vegas*, która w spektakularny sposób prezentuje zburzenie modernistycznej budowli w Saint Luis w tymże samym roku. Przykładami postmodernistycznej manifestacji w muzyce są dzieła Johna Cage'a, Philipa Glassa, Terry Rileya, w dziedzinie powieści – utwory Johna Bartha, Allaina Robie-Grilleta czy Thomasa Pynchona, w twórczości filmowej - produkcje Jean Luc Gordona, Davida Lincha oraz innych.

wszystkich jednostek gatunku ludzkiego. W miejsce nowoczesnych tendencji dążenia do budowania jednolitej tożsamości zostaje wprowadzone pojęcie idei nieredukowalnych różnic zainteresowań, przekonań, oraz wartości wpisujących się w tło stosunków międzyludzkich. W opisie rzeczywistości społecznej wskazuje się na jaskrawy brak jednolitej wizji świata oraz na rozpad „wielkich narracji”, które miały nadawać sens i kierunek rozwojowi historycznemu³. Wyraźnie widoczną cechą warunków ponowoczesnych jest przejście od wartości niedostatku do wartości postmaterialistycznych⁴, wśród których znaczącą rolę odgrywa ideologia konsumeryzmu.

2. Ponowoczesny podział świata

Spółczesność nie jest specjalnie zainteresowana rekrutacją ani masowej przemysłowej siły roboczej, ani pochodzącej z poboru armii, poszukuje natomiast swych członków jako konsumentów⁵. Sposób, w jaki kształtowani są obywatele tego społeczeństwa podporządkowany jest wszechogarniającej konsumpcji. Stanowi ona swoisty wyraz istnienia człowieka oraz określa jego specyficzną tożsamość. Światem, który obraca się wokół konsumpcji, rządzą pokusy, rosnące pragnienia oraz ulotne zachcianki. Nie ma w nim miary średniej, do której można by się odnieść, szukając jednolitych wartości nadających sens życiu człowieka. Główną cnotą społeczeństwa konsumentów jest umiejętność sprostania nadarzającej się okazji i rozbudzenia w sobie pragnień na rzecz osiągnięcia nowych, nieznanych wcześniej podniet⁶.

Wbrew pozorom konsumpcjonistyczne społeczeństwo stawia sobie za cel asymilację poszczególnych grup ludzkich w pewne całości. Ponowoczesność nazywana jest nawet *wiekami neotrybalizmu*. Pojawia się tu dążenie do tworzenia nowych wspólnot czy plemion dla różnych grup etnicznych, rasowych i politycznych. Każda z tych zbiorowości poszukuje akceptacji, ze strony innych zbiorowości, jak też ze strony społeczeństwa jako całości. Przykładem takiej potrzeby uznania może być popularność nisz konsumpcyjnych, gromadzących całe zestawy subkultur wokół określonego typu muzyki, modelu środka lokomocji (tj. motocykla, samochodu, jachtu, skutera wodnego czy roweru), formy spędzania czasu wolnego oraz wyszukanego ubioru⁷. W tym przypadku konsumpcja staje się istotnym elementem kształtowania więzi społecznej. Niemniej charakterystyczna dla ponowoczesności tolerancja niekoniecznie prowadzi do solidarności grupowej, bowiem łatwo ulega ona erozji egocentryzmu ludzi bogatych,⁸ co wciąż pogłębia podział na tych, którzy mają łatwy dostęp do dóbr społecznie cenionych oraz zmarginalizowanych.

Upośledzenie społeczne pojawiające się w krajach bogatej Północy staje się zjawiskiem coraz bardziej dotkliwym i nie dotyczy tylko niewielkich grup ludzkich w obrębie

³ Z. Bauman, *Nowoczesność i ponowoczesność*, [w:] *Encyklopedia socjologiczna*, PWN, Warszawa 1999, t. II, s. 353.

⁴ Zob. R. Inglehart, *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia – lektury*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2006, s. 334 – 348.

⁵ Z. Bauman, *Globalizacja*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000, s. 95.

⁶ Z. Bauman, *Plymna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 119.

⁷ W. Wątroba, *Spółczesność konsumpcyjna w dobie globalizacji*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2006, s. 33.

⁸ Tamże.

społeczności lokalnych. Umieszczone w „The New England Journal of Medicine” dane z 1990 roku wskazują, że w przedziale wiekowym 35–55 lat współczynnik zgonów Afro-Amerykanów jest o 2,3 raza większy niż analogiczny współczynnik dla ludności białej w tym samym kraju, i że tylko połowę tej różnicy można wyjaśnić za pomocą determinantów czysto ekonomicznych⁹. Zjawisko wewnątrzgrupowego zróżnicowania jest w dużym stopniu uzależnione także od czynników tworzących otoczenie społeczne, takich jak niedobór placówek medycznych, przemoc panująca w wielkich miastach, brak opieki społecznej itp.¹⁰ To właśnie problemy natury politycznej związane z administrowaniem służbą zdrowia oraz zróżnicowanie opieki społecznej mogą poważnie upośledzać jednostki i tworzyć nierówności społeczne, nawet wtedy, gdy dochody osobiste ludzi, w porównaniu z międzynarodowymi standardami, nie są niskie.

Ponowoczesny podział świata przebiega również wzdłuż linii, którą wyznacza stopień mobilności człowieka w przestrzeni. Niekwestionowaną swobodę zmiany miejsca swego pobytu mają jedynie jednostki, które utrzymują się na określonym poziomie konsumpcji, umożliwiającą im na „publiczne pokazywanie się bez wstydu”. Mogą one zawsze pozwolić sobie na opuszczenie zagrożonych głodem i chorobami rejonów świata, podczas gdy pozostają tam ci, których nie stać na taką przeprowadzkę. Nie dotyczy to jednak tylko krajów trzeciego świata. W centrach wielu zachodnich metropolii przebiega gdzieś niewidzialna linia demarkacyjna, której ich mieszkańcy raczej nie przekraczają. Doświadczenia ludzi zamieszkujących po obu stronach tej granicy są tak różne, że gdyby kiedyś mieli się spotkać i zamienić kilka zdań, to prawdopodobnie nie wiedzieliby o czym mówić.

Społeczeństwo ponowoczesne jest podzielone na dwa światy. W pierwszym jednostka jest totalnie mobilna, bez większych trudów potrafi przemieszczać się w czasie i przestrzeni, tak realnie jak i wirtualnie. Świat ten jest kosmopolityczny, eksterytorialny, zarządzany przez ludzi biznesu oraz menedżerów kultury. W świecie zaś drugim jednostka ograniczona jest więzami lokalnymi, które żądają od niej biernej zgody na zachodzące zmiany. Izolacja ta staje się bardziej dotkliwa, kiedy za sprawą mediów ukazywana jest niemalże w sposób natrętny możliwość wirtualnego przekraczania przestrzeni, która ciągle nie jest do pokonania w rzeczywistości niewirtualnej. Wspólny element obu światów stanowi nadmiar czasu. W pierwszym, jego konsekwencją jest nuda, w drugim – frustracja i agresja. Czasy ponowoczesne nie muszą jednak generować wzajemnego unikania się i separacji wewnątrzgrupowej, mogą też być płaszczyzną poszukiwań nowej tożsamości.

3. Świat wyprodukowanego ryzyka

Symptomatyczną cechą czasów ponowoczesnych jest pojawienie się nowych form ryzyka. Niepewność, zagrożenia, wypadki, towarzyszyły człowiekowi od zarania jego historii, ale powstanie cywilizacji postindustrialnej, której celem jest utecnicznienie niemalże wszystkich dziedzin ludzkiego życia, niesie za sobą, obok niekwestionowanych dobrodziejstw, dozę niepokojącego ryzyka. Obecnie nie wszyscy jednak to sobie uświadamiają, czy też są w stanie skalkulować aktualne i potencjalne narastanie niebezpieczeństw. W epoce ponowoczesnej, którą Ulrich Beck nazywa wprost *społeczeństwem ryzyka* (*Risi-*

⁹ Za: A. Sen, *Nierówności i dalsze rozważania*, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków 2000, s. 137.

¹⁰ Tamże.

kogesellschaft)¹¹ pojawia się nowa jego jakość. Wysuwający się na plan pierwszy strach i obawa nie tyle dotyczą zagrożeń powstałych ze strony sił przyrody, ale raczej stanowią konsekwencję oraz cenę postępu cywilizacyjnego i technicznego.

Sytuacja ryzyka pojawia się nie tylko jako rezultat podejmowania decyzji, ale posiada nieco szerszy kontekst filozoficzny i historyczny. Okazuje się bowiem, że oświeceniowy projekt dominacji człowieka nad przyrodą nie do końca był możliwy do zrealizowania. Złudzeniem bowiem stało przeświadczenie, że dzięki niezwykłym predyspozycjom ludzkiego rozumu w dziedzinie nauki i techniki, da się opanować wszelkie irracjonalne żywioły przyrody, które mogłyby zagrozić osiągnięciu bezpieczeństwa i dobrobytu człowieka¹². Przekonanie takie prowadziło do wiary w nieograniczone możliwości rozumu instrumentalnego, którego zamiarem miało być panowanie nad światem¹³. Im więcej bowiem człowiek pragnął dominować nad przyrodą, tym bardziej wymykała się ona spod jego kontroli, prowadząc zwykle do uruchomienia destruktywnego potencjału, co najmniej równego pragnieniu osiągnięcia dobrobytu i bezpieczeństwa.

W społeczeństwie ponowoczesnym – jak zauważa A. Giddens – zmienia się w istotny sposób profil ryzyka, zarówno w sensie obiektywnym, pojmowanym jako globalna ekspansja narastających niebezpieczeństw, jak też w znaczeniu subiektywnym, wskazującym na coraz większą percepcję oraz świadomość człowieka w obliczu pojawiających się zagrożeń¹⁴. Globalna ekspansja ryzyka dotyka milionów ludzi żyjących na całym świecie, bez względu na przynależność etniczną czy narodową, a o rozmiarach jej następstw dowiadujemy się zwykle *post fatum*, tj.: po wybuchu reaktora jądrowego w Czarnobylu, po wycieku substancji toksycznych z fabryki chemicznej w Bhopalu w Indiach, po pojawieniu się epidemii AIDS w Afryce, po zaistnieniu efektu cieplarnianego i klimatycznych zmianach, po ogłoszeniu wiadomości o krachu na giełdach papierów wartościowych itp. W tym sensie ryzyko ulega uniwersalizacji, zagraża zarówno bogatym i biednym, miliardernom i nędzarzom, politykom i zwykłym obywatelom, gwiazdom show – businessu, jak i ludziom marginesu. Nie da się przed nim ustrzec, pojawia się nad światem jako fatum i dotyka każdego. Zatrważający jest jednak fakt, że globalna ekspansja ryzyka, a szczególnie jej skutki znajdują się w dalszym ciągu daleko poza zasięgiem kontroli nie tylko poszczególnych jednostek, ale często także ekspertów, a nawet całych organizacji.

W wymiarze subiektywnym nowy profil ryzyka jest rezultatem kilku przyczyn powodujących większą percepcję oraz świadomość zagrożeń. Niewątpliwie, dużą rolę odgrywają tu środki masowego przekazu, szczególnie telewizja, w której emituje się w nadmiarze wiadomości na temat tragicznych katastrof, wypadków, epidemii i innych dramatycznych zdarzeń stanowiących metodę zwiększenia komercyjnej atrakcyjności. Rosnąca świadomość ryzyka w ponowoczesnym świecie ma też ścisły związek z zanikiem, charakterystycznych dla społeczeństw tradycyjnych, remediów psychologicznych, tj. mechanizmów obronnych, odwołujących się do zabiegów magicznych czy wiary religijnej. Nowożytna sekularyzacja zachodniej cywilizacji pozostawiła człowieka samotnego, skazanego na wła-

¹¹ U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2004.

¹² A. Kiepas, *Etyka a ryzyko działań człowieka w środowisku*, [w:] M. Dołęga, W. Czartoszewski, *Ochrona Środowiska w filozofii i teologii*, Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Warszawa 1999, s. 58.

¹³ M. Horkheimer, Th. Adorno, *Dialektyka Oświecenia*, Wyd. Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1994, s. 19.

¹⁴ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 150–197.

sne siły, w obliczu życiowych zagrożeń. Źródłem powiększającej się świadomości odczuwanych niebezpieczeństw, jest również coraz częściej spotykana bezradność wysoko wykształconych ekspertów technicznych oraz fachowców medycznych, którzy w wyniku nagłośnionych przez media przykładów swych porażek, stracili społeczne zaufanie.

Przekonanie o pojawieniu się ryzyka wyprodukowanego w czasach ponowoczesnych powinno skłaniać do skutecznej refleksji na temat potrzeb przewidywania, prognozowania, oceny, kontroli oraz zapobiegania pojawiających się niebezpieczeństw oraz zagrożeń, których nie można pomijać milczeniem mówiąc o jakości życia nie tylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń ludzkich. Technika, która jest jednym z głównych generatorów ryzyka nie może też być aksjologicznie neutralnym systemem, bowiem nie wszystkie skutki jej wykorzystania i upowszechniania da się łączyć nawet z najbardziej szlachetnymi intencjami działających podmiotów.

4. Nieprzejrzystość sytuacji społecznych

Społeczeństwo ponowoczesne charakteryzuje znaczna nieprzejrzystość, płynność oraz niepewność sytuacji społecznych, w jakich współczesnemu człowiekowi przyszło żyć. Nikt już nie kwestionuje faktu, że obecne zróżnicowanie wartości i interesów jednostek, jak i całych grup społecznych przyczynia się do zaniku powszechnie uznawanych wzorów oraz schematów koordynujących działania ludzkie. Istotą czasów ponowoczesnych staje się heterogeniczność licznych dyskursów oraz różnorodność gier językowych, kreujących świat społeczny. Rzeczywistość jest jakby jednym wielkim tekstem, który można jedynie interpretować, nigdy zaś nie dochodzić do formułowania ogólnych praw rządzących światem, bo takich też, w opinii postmodernistów, nie ma. Inaczej mówiąc, świat nie istnieje samodzielnie i niezależnie od ludzkiego procesu poznania, jest on wręcz produktem ciągłych interpretacji i reinterpretacji. To, co wydaje się trwałym faktem, niepodważalną metodą, jest jedynie kulturową kreacją o ograniczonym zakresie obowiązywania zarówno w sensie historycznym, jak i geograficznym. Ponowoczesny człowiek uwikłany jest w nieustanny proces demistyfikacji i dekonstrukcji, zmuszający go do podejrzliwości wobec wszystkich reguł, norm i systemów, nawet tych, których sam przestrzega i tych, które pragnie stworzyć. W swoim życiu pokonuje on kolejne etapy „odczarowania świata”, które pozbawiają go złudzeń, ale zawsze skazują go na jakiś kolejny rodzaj gry, której celem nie jest ukończenie rozpoczętego dzieła, ale nieustająca zabawa, sztuka, performance¹⁵.

Niepewność oraz poczucie bezsilności, to najczęściej spotykane terminy, za pomocą których opisywane są międzyludzkie więzi w najbardziej rozwiniętych i najzamożniejszych społeczeństwach świata. Pojęcia te wyrażają doznawane w czasach ponowoczesnych odczucia: 1) *nietrwałości* – pozycji społecznych oraz przysługujących człowiekowi praw; 2) *niestabilności* – dóbr materialnych i środków utrzymania; 3) *zagrożenia bezpieczeństwa* – zarówno własnego, osobistego, jak i wspólnoty, najbliższej okolicy oraz kraju¹⁶. Znamiennej cechą współczesności jest brak przewidywalnego stosunku do źródeł utrzymania, a szczególnie do ich najważniejszego aspektu, tj. godnej pracy i trwałego zatrudnienia.

¹⁵ R. Borkowski, *Globalizacja, cywilizacja, ponowoczesność*, [w:] tenże (red.), *Globalopolis. Kosmiczna wioska – szanse i zagrożenia*, Instytut Wydawniczy „PAX”, Warszawa 2003, s. 18.

¹⁶ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność ...*, s. 249.

W krajach wysoko rozwiniętych, mimo wielu optymistycznych obietnic polityków na temat tworzenia nowych miejsc pracy, bezrobocie zaczyna przybierać już charakter „strukturalny”.¹⁷ Postęp technologiczny, pomijając wszystkie wynikające z niego dobrodziejstwa, zapowiada raczej spadek niż wzrost zatrudnienia. Bezpieczna posada w stabilnej firmie dziś wydaje się być już tylko marzeniem. W społeczeństwach ponowoczesnych o zmieniających się rynkach pracy wszyscy są narażeni na utratę zatrudnienia, chociaż nie wszyscy w jednakowym stopniu, jako że najlepiej wykwalifikowani pracownicy w dalszym ciągu są najbardziej poszukiwani, to także i oni obecnie nie mogą być pewni swojej zawodowej stabilności. *Nikt zatem – jak pisze Z. Bauman – nie może czuć się niezastąpiony – ani ci, których zwolniono, ani ci, których praca polega na zwalnianiu*¹⁸.

W obliczu długotrwałego braku poczucia bezpieczeństwa rodzi się kuszące pragnienie osiągnięcia natychmiastowej satysfakcji podejmowanych zadań. Odkładanie spełniania zadowolenia na później straciło swój urok. Nikt nie może być pewny, że modne teraz postawy i produkty, nie staną się za chwilę przedmiotem kpiny i żartów. Człowiek musi być świadomy, że jego mocne atuty, mogą w mgnieniu oka zmienić się w jego słabości.

Nieprzejrzyste i niepewne sytuacje społeczno – ekonomiczne stopniowo przyzwyczajają ludzi do traktowania życia jako konglomeratu rzeczy jednorazowych. Świat wydaje się być zbudowany z podzespołów, których się raczej nie naprawia, lecz wymienia.

W świecie, w którym namysł nad przyszłością nie posiada najmniejszego sensu, gdyż jawi się jako coś mglistego i niewyraźnego, planowanie odległych celów oraz poświęcanie w imię tego osobistych dóbr nie wydaje się być w społeczeństwie ponowoczesnym rozsądną rzeczą. Słowo „teraz” stanowi klucz do realizacji życiowych strategii, bez względu na to, czego one dotyczą i co z nich wynika. Trwałe zobowiązania zamieniają się w umowy zawierane na czas określony. Więzy oraz związki międzyludzkie traktuje się już jako przedmiot konsumpcyjny. Podobnie jak na rynku, sprzedawane towary oferuje się na „czas próbny”, zapewniając, że klient otrzyma zwrot gotówki w razie braku pełnej satysfakcji z zakupionego produktu.

Ponowoczesna panorama społeczeństw to zawiła mozaika subkultur gustów, postaw i wartości. Wiele z nich ma żywot efemeryczny. Nietrwałość, płynność i nieprzejrzystość sytuacji społecznych współczesnego świata nie stanowi optymistycznego obrazu szczególnie dla tych grup rodzaju ludzkiego, które w wyniku obecnych procesów modernizacyjnych zostały zmarginalizowane. Życie wśród wielu konkurujących ze sobą stylów życia bez wskazania pewnych i niezawodnych gwarancji ich słuszności może okazać się niezwykle niebezpieczne na dłuższą metę.

5. Zakończenie

Z uwagi na pojawiające się w czasach ponowoczesnych zagrożenia, konieczna wydaje się być potrzeba większego uetycznienia działalności człowieka. Odseparowanie różnych dziedzin aktywności ludzkiej od moralności jest jedną z przyczyn ryzyka charakterystycznego dla współczesnej kultury. Wyzwania przed jakimi obecnie stanęła ludzkość stwarzają

¹⁷ J. Rifkin, *Koniec pracy – schylek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.

¹⁸ Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 250.

nową sytuację dla etyki, różną od tej jaka istniała w czasach nowoczesności. Etyka ponowoczesna wydaje się wyróżniać nie tyle tym, że dotyczy problemów odmiennych od tych, którymi żyło społeczeństwo czasów nowoczesnych, lecz raczej odznacza się nowym sposobem ich postrzegania i interpretowania. Ponowoczesność w sferze aksjologicznej określają następujące cechy: 1) moralność jest aporetyczna; 2) zasad moralnych nie da się upowszechnić; 3) zjawiska moralne są z natury rzeczy irracjonalne, a ludzie stanowiący ich podmioty są wieloznaczeni¹⁹.

Nieodzowne staje się poszukiwanie nowych paradygmatów etyki. Współczesna technologia umożliwia człowiekowi działanie o tak olbrzymim czasowo-przestrzennym zasięgu i skutkach, że ramy indywidualistycznej i tradycyjnej etyki wydają się niewystarczające. Konieczne jest dokonanie zdecydowanego kroku w kierunku etyki uniwersalnej, a szczególnie ważne wydaje się dostrzeżenie znaczenia oraz rangi zasady odpowiedzialności. Eksponowanie odpowiedzialności, stanowiącej integralną część bycia człowieka w świecie, jest miarą społecznej świadomości ryzyka. Zanikanie wyraźnej, przejrzystej oraz możliwej do postawienia w sposób jednoznaczny diagnozy określającej stosunek człowieka do świata, zwykle prowadzi do pojawiania się sytuacji ryzyka. Praktyka polityczna jednak w dalszym ciągu pozostaje w tyle za myślą intelektualną i alarmistycznymi głosami ekspertów. Akcje ratunkowe jak dotąd posiadają wciąż zasięg lokalny. Ograniczenia te wynikają często z niedostatku przeznaczonych na ten cel środków, a nie rzadko stanowią efekt braku zainteresowania ze strony głównych strategów ogólnościwiatowej gospodarki oraz życia społeczno-politycznego.

Moral Dilemmas of the Development of Postmodern Societies

Summary

The aim of the article is to present tensions that occur in social, cultural, political, and technological spheres as the result of the development of postmodern societies. The changes that have been taking place in those areas involve, along with unquestionable benefits, a type of risk which, without any moral reflection, can cause a serious global crisis in the world. The postmodern times should be understood as the continuation of the modern formation where all typical features of modernism take a more radical form. The postmodern specific style of life is characterized by: uncertainty, unpredictability of future, decline of traditional values and morals. What is more, the present postmodern tendencies in the area of morals can hinder the right course of development for society, economy and ecology.

¹⁹ A. Kiepas, *Ryzyko jako problem ekofilozofii*, [w:] A. Latawiec (red.), *Między filozofia przyrody a ekofilozofii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 1999, s. 197–198.